

KS. ADRIAN CZERWIŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

KULT JAKO OBJAWIENIE KONCEPCJA LITURGII L.P. HEMMINGA

Słowa kluczowe: teologia liturgii, teologia liturgiczna, objawienie, eschatologia

1. Wprowadzenie. 2. Liturgia objawieniem Boga. 3. Właściwe miejsce świętego i właściwe miejsce świętych. 4. Nowe stare odkrycie – rozumienie liturgii w Duchu Świętym. 5. Przyjmować i żyć objawieniem – projekt teologii liturgicznej. 6. Zakończenie

1. WPROWADZENIE

„Liturgia jest miejscem, z którego wypływa całe życie Kościoła i do którego zmierza cała jego działalność”¹. Wielokrotnie mogliśmy i możemy usłyszeć te słowa zapisane w soborowej Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum concilium* (KL). Laurence Paul Hemming, wykładowca Lancaster University, postanowił rozważyć w swoim dziele *Kult jako objawienie. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość katolickiej liturgii*² nie tylko kondycję współczesnej liturgii, jej wypaczenia, błędy, niedostatki, liczne zalety, ale także pokazać na podstawie przeprowadzonych badań, że to liturgia jest właściwym miejscem objawienia Boga i rozwoju życia chrześcijańskiego³. Dokonując szkicowej analizy koncepcji Hemminga, zamierzamy pokazać właściwe miejsce Chrystusa i Jego Kościoła w świętych celebracjach, co zdaniem autora ma przyczynić się do odnowienia samej liturgii w myśl dokumentów Soboru Watykańskiego II.

¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja o świętej liturgii Sacrosanctum concilium*, 10.

² L.P. Hemming, *Kult jako objawienie. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość katolickiej liturgii*, tłum. z ang. L. Bigaj, Kraków 2009.

³ Tamże, 159–166 i 221.

2. LITURGIA OBJAWIENIEM BOGA

Hemming w swoim dziele pragnął, jak sam zaznacza, ukazać przede wszystkim objawieniowy charakter liturgii. Jego zdaniem, liturgia, choć sama nie jest sakramentem, ma sakramentalną strukturę pojmowalności, bo udostępnia przez to, co oznacza, to czym jest⁴. Właściwym podmiotem objawienia w liturgii jest sam Chrystus, Jego dzieło, które dokonało się za Jego życia, przez Jego Śmierć i Zmartwychwstanie. Liturgia jest także włączeniem tych, którzy przyjmują Objawiającego w Niego samego. Wierni jako drugi podmiot, nie są odrębnym podmiotem, ale odpowiadają na wezwanie Chrystusa. I nie mówimy tutaj o jakimś dysonansie między wolnością a zniewoleniem, własną autonomią a zatopieniem się w jakiejś boskiej energii. Liturgia to przede wszystkim zmierzanie wiernych ku Zbawicielowi, jakby wsłuchiwanie się w Jego dzieło, przyjmowanie tego dzieła, a w ostateczności tego, co jest pragnieniem każdego człowieka, czyli nieba⁵. To objawienie ma charakter stopniowy i rozgrywa się jakby na dwóch płaszczyznach.

Pierwsza płaszczyzna to sakramenty i ich stopniowe przyjmowanie, poczynając od pierwszego z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, czyli chrztu, aż do sakramentów w służbie Kościołowi: małżeństwa i kapłaństwa. Hemming, wyjaśniając konieczność stopniowego przyjmowania liturgii, odwołuje się do starożytnej *disciplina arcani*, wedle której nie tylko niewierzący nie mogli uczestniczyć w świętych obrzędach (z racji niezrozumienia ich, możliwości przekazania miejsc spotkań Kościoła władzom państwowym itd.), ale także sami katechumeni dopiero w odpowiednim czasie przygotowania byli dopuszczani do sakramentów i modlitw⁶. Hemming, który niczego nie postuluje i nie podaje dokładnych sposobów rozwiązywania problemów liturgicznych, także w przeżywaniu sakramentów i ich realizacji w życiu, zauważa, że długie przygotowanie do przyjęcia sakramentów lepiej nastrojało dusze wiernych do życia nimi. Dla Hemminga kluczową kategorią w rozumieniu liturgii jest czas zarówno w sensie odpowiedniego trwania liturgii, przygotowania do niej, jak i poszanowania całej historii liturgii⁷.

Drugą płaszczyzną jest rok liturgiczny, nieustannie powtarzające się modlitwy i cykle świąt. Autor prezentuje pogląd, że pełne objawienie Chrystusa, Jego znaczenie dla świata, także w sensie sakramentalnym, dokonuje się w świętach Narodzenia Pańskiego, a szczególnie w związku Narodzenia Pańskiego i Święta Objawienia Pańskiego⁸. Wigilia święta Objawienia Pańskiego w brewiarzu zawiera antyfonę: „Oto cudowna wymiana: Stwórca rodzaju ludzkiego, przyjmując żywe ciało, postanawia urodzić się z Dziewicy i przychodzi jako człowiek bez ludzkiego nasie-

⁴ Tamże, 228–229.

⁵ Por. W. Rzeziński, *Eucharystia liturgią nieba i ziemi*, Kraków 2012, 61–68 i D.W. Fagenberg, *Theologia prima. Czym jest teologia liturgiczna?*, tłum. z ang. L. Bigaj, Kraków 2018, 261–270. Fagenberg, analizując komentarze teologów należących do aleksandryjskiej szkoły teologicznej, pokazuje w swoim dziele jak ważne dla liturgii było ukształtowanie jej w duchu eschatologicznym, nakierowanym nie tyle na anamnezę wydarzeń zbawczych, ile na finalizację tych wydarzeń u kresu dziejów.

⁶ Zob. *Disciplina arcani*, w: B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, 323–325.

⁷ L.P. Hemming, dz.cyt., 179–182.

⁸ Tamże, 229–233.

nia, rozszerzając na nas swoją boskość”⁹. Według Hemminga ta boskość jest tym samym darem, o który prosimy w liturgii Wniebowstąpienia, abyśmy byli w tę boskość włączeni i wprowadzeni. Dalsze analizy Hemminga prowadzą do skądinąd nieco zaskakującego wniosku – najważniejszy wymiar liturgii to nie wspomnianie wydarzeń zbawczych, jak chciałaby współczesna myśl teologiczna (wyłączając jedynie Kościół prawosławny z filozofią i teologią rosyjską), ale zmierzanie ku ostatecznemu celowi człowieka, czyli ku wieczności¹⁰. Warto przytoczyć w tym miejscu opinię Margaret Baker, która poddając analizie pisma Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich, zauważyła, że Orygenes sprzeciwiał się obchodzeniu świąt Narodzenia Pańskiego, ponieważ wedle niego Kościół w ten sposób zbyt koncentruje się na chronologicznym rozumieniu dziejów zbawienia, zamiast (wedle Orygenes-a właściwszym) na rozumieniu eschatologicznym¹¹. Chrystus stopniowo odsłania się po to, aby prowadzić wszystkich ludzi we wspólnocie Kościoła do nieba. I wszystkie akty odsłonięcia tajemnicy są jednocześnie zasłonięciem, które dokonuje się w świątyni i Świątyni¹².

3. WŁAŚCIWE MIEJSCE ŚWIĘTEGO I WŁAŚCIWE MIEJSCE ŚWIĘTYCH

Objawienie Boże, które zawiera się w Piśmie Świętym i Tradycji, nieustannie uaktualnia się, trwa i jest w liturgii, to sprawia, zdaniem Hemminga, (który przyjmuje bardziej średniowieczne ujęcie korelacji między Objawieniem i Biblią – Pismo Święte zawiera Objawienie we wszystkim, czym jest, nie można zatem zamknąć Objawienia w samym tekście), że liturgia jest Kościołowi dana przez Boga i zadana jako właściwe miejsce jego wzrostu¹³. Autor jednoznacznie potępia postrzeganie liturgii w kategoriach dzieła ludu (gr. *Leitos ergon*) albo „robienia” czegoś dla Boga, tak jakby było to Bogu konieczne¹⁴. Liturgia jako objawienie nieustanne Bożych tajemnic jest przede wszystkim działaniem Boga, w którym człowiek ma swój udział. Hemming mocno podkreśla tę istotną prawdę teologiczną – Bóg jest pierwszym i nieustannym działającym, człowiek zaś jest tym, który odpowiada na to wezwanie o działanie.

Do czasów średniowiecza, gdy obowiązywała jeszcze klasyczna metafizyka arystotelesowska i dokonane zostało dzieło św. Tomasza z Akwinu, twierdzo-

⁹ *Breviarium Romanum* (1623), pierwsza antyfona w laudesach w wigilię Objawienia Pańskiego, za: L.P. Hemming, dz.cyt., 231.

¹⁰ Zob. R.F. Taft, *Ponad wschodem i zachodem. Problemy rozumienia liturgii*, tłum. z ang. S. Gałecki, E. Litak, 43–65 i 313–343.

¹¹ Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, tłum z łac., S. Kalinkowski, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 31, 2, Warszawa 1984, s. 104.

¹² Por. L.P. Hemming, dz.cyt., 199–201. Hemming wyjaśnia praktykę zasłonięcia i odsłonięcia tajemnic przez zmianę tonu głosu, gesty, postawy jako bardzo pomocną, jeśli niekonieczną w ukazaniu świętości samego Boga.

¹³ Tamże, 109–110.

¹⁴ Por. Mszał rzymski, *IV prefacja na okres zwykły*, nr 31.

no, że możliwość czynienia czegoś wynika z tego, kim jestem, moje działania jest efektem tego, kim jestem. Takie rozumienie świata i człowieka mocno propagowane przez papieża seniora Benedykta XVI prowadzi do choćby poprawnego rozumienia struktury święceń. Kapłani dlatego mogą mocą Chrystusa dokonać konsekracji, ponieważ na mocy święceń zostali do tego uprawnieni. W tej koncepcji liturgii, powiedzielibyśmy koncepcji przystępowania do liturgii, wyraźnie można dostrzec, że to przed człowiekiem odsłania się Bóg, a nie że człowiek dzięki swoim działaniom odsłania Boga. Hemming, rozwijając tę koncepcję, krytykuje jednocześnie słynne pojęcie *participatio actuosa*, po raz pierwszy użyte przez św. Piusa X w motu proprio *Tra le sollecitudini*. Pojęcie to oznaczające aktywne uczestnictwo wszystkich wiernych było wykorzystywane zdecydowanie ponad miarę przez Ruch Liturgiczny zarówno w okresie jego rozwoju, gdy był popierany przez Stolicę Apostolską jak i później, w czasach gdy papież Pius XII zaczął dystansować się od tego Ruchu. Wedle najprostszego rozumienia tego terminu, ten uczestniczy w jakims akcie, kto przez konkretną czynność zaznaczył swoje działanie, albo może zbyt skrajnie – ten jest, kto czyni. Konstytucja o liturgii mocno podkreśla, że udział wiernych ma być pełny, świadomy i czynny¹⁵. Idąc za jednym z najważniejszych twórców Ruchu Liturgicznego, to czynne i aktywne uczestnictwo oznacza, że każda osoba i „całe zgromadzenie ma brać żywy udział [...]”. Wszyscy muszą być zaangażowani w modlitwę”¹⁶.

Hemming przyjmuje jednak zupełnie inne rozumienie tego terminu, wydaje się o wiele głębsze i dojrzsze. Zauważa on, że aktywne uczestnictwo nie jest tworzeniem obrzędów, śpiewów, jakby budowaniem świętych ceremonii, ale wejściem w tajemnicę Chrystusa. Wierni, zdaniem autora, biorą udział w obrzędzie i w tym, co on oznacza, przed czym nas stawia¹⁷. Bóg odsłania przed nami prawdy wiary, na które człowiek nie ma wpływu (nie może ich zmienić), ale do których może dołączyć. Warto zauważyć, że dokonuje się to przede wszystkim przez słuchanie Boga w liturgii Słowa, przez udział w Ofierze Jego Syna w czasie modlitwy eucharystycznej, w zjednoczeniu z Chrystusem przez sakramentalną Komunię. Uczestnictwo to nic innego jak udział w życiu Bożym przez liturgię, która odbywa się w Nowym Jeruzalem. A Msza święta i cała liturgia jest wkroczeniem do niebieskich przybytków, wejściem do nowej Świątyni, do Kościoła (w sensie liturgicznym).

W powyżej zaprezentowanej koncepcji uczestnictwa przebija kapłaństwo i Ofiara Chrystusa. To On wszystkiego dokonuje, a my mamy w tym swój udział dzięki Jezusowi. Hemming twierdzi, że żadna modlitwa nie należy do nas, ale dzieje się dzięki Ofierze Chrystusa i Ducha Świętego¹⁸. Bóg-Człowiek daje nam udział w odkupieniu i zbawieniu i człowiek ze swoją nieprzemienioną przez Chrystusa kondycją nie jest w stanie przyjąć zbawienia. Dlatego wobec prawdy krzyża i Ofiary milczy, dlatego w Kanonie nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego następuje cisza, bo zbliża się kluczowy moment świętej celebracji – Ofiara Boga na chwałę Boga i dla człowieka.

¹⁵ Por. KL 14.

¹⁶ R. Guardni, *O duchu liturgii*, tłum. M. Wolicki, Kraków 1996, 65.

¹⁷ L.P. Hemming, dz.cyt., 57.

¹⁸ Tamże, 218–219.

Poddając krytyce współczesne, nowożytnie, Kartezjuszowskie „ja”, Hemming konkluduje, że to „ja” samostanowiące wszystko wokół siebie, odkrywające abstrakcyjne idee i wymyślające swoje myśli, odkrywa Boga tylko w stosunku do samego siebie. Choć można byłoby nie zgodzić się z takimi bardzo ostrymi wnioskami, to jednak współczesna myśl filozoficzna poszła w tę stronę, czego jednym z najlepszych i najtragiczniejszych przykładów jest Friedrich Nietzsche ze swoją „śmiercią” Boga.

W liturgii – zdaniem Hemminga – odkrywamy zupełnie inną koncepcję „ja” i „my” jako wspólnoty wierzących. Wszystko w tej świętej przestrzeni i czasie dokonuje się dzięki Chrystusowi: o Nim mówią psalmy, przez Niego zanoszone są modlitwy, Jemu oddaje się cześć. Człowiek, można powiedzieć „nowy-stary człowiek” – nowy, bo odkryty na nowo, stary, bo istotna prawda o zależności człowieka od Boga istnieje przynajmniej od Bożego Objawienia – żyje dzięki dziełu Jezusa i widać to najlepiej w stopniowej strukturze odsłaniania liturgii. To niej człowiek jest miejscem spotkania Trójjedynego Boga. Wielu komentatorów słusznie wskazuje, że liturgia ziemską jest zapowiedzią liturgii niebieskiej, a obecne celebacje obrazem celebry niebieskiej, dobrze oddanej w Apokalipsie św. Jana¹⁹.

4. NOWE STARE ODKRYCIE – ROZUMIENIE LITURGII W DUCHU ŚWIĘTYM

Centralne miejsce Chrystusa w liturgii i udział w liturgii dzięki łasce związane jest z kolejnym, ogólniejszym problemem rozumienia wiary i świata. Hemming, krytykując współczesne pojmowanie rzeczywistości, w której obowiązują jedynie reguły racjonalne, w których wiara się nie mieści, przytacza opinię św. Tomasa z Akwinu, wedle którego każda z prawd objawionych rozumowo znajdzie swoje potwierdzenie w objawieniu przekazanym w Piśmie Świętym. Na poparcie tej tezy Doktor Anielski przytoczył werset z Listu św. Pawła: „Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: «Niech Jezus będzie przeklęty!». Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»”²⁰. Święty Tomasz, przywołując ten werset i tłumacząc dalej kwestię poznania i prawdy, wyraźnie wskazuje, że całe nasze pojmowanie zależy od Jezusa Chrystusa i jest dane przez niego. Doktor Anielski pisze: „Każda prawda, przez kogokolwiek wypowiedziana, pochodzi od Ducha Świętego”²¹. Według Hemminga, to dzięki Chrystusowi prawdy, dane także niewierzącym, mogą być przez wierzących lepiej rozumiane i przyjmowane. To pojmowanie dzięki wierze dokonuje się dzięki Duchowi Świętemu, a przychodzi do nas z kresu dziejów, od samego Boga, zapowiada wyższe rozumienie, a nie jest tylko udziałem naszego rozumu²².

¹⁹ Tamże, 64 i 65.

²⁰ Por. 1 Kor, 12, 3.

²¹ Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane i prawdzie*, tłum z łac. L. Kuczyński, t. 1, q. 1, a. 8, 49.

²² L.P. Hemming, dz.cyt., 100.

Powyżej wskazany sposób rozumienia tego, co dotyczy wiary u św. Tomasa z Akwinu, ma pierwszorzędne znaczenie dla liturgii. Wedle Hemminga, widać ten sposób patrzenia na liturgię w wyjaśnieniu doktryny o przeistoczeniu: „Zmysły nie mogą stwierdzić obecności prawdziwego Ciała i Krwi Chrystusa w sakramencie Eucharystii. O tej obecności mówi nam jedynie wiara”²³ Według Tomasa cudowna przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Zbawiciela dokonuje się tylko dzięki nieskończonej mocy Boga i żadne prawo fizyki nie może wyjaśnić tego cudownego zjawiska²⁴. I choć prawda wiary próbuje być wyjaśniana przez intelekt i jako taka jest przyjmowana, jednocześnie przez osoby niewierzące może być całkowicie zignorowana.

Tylko dzięki łasce wiary liturgia może być przyjmowana i pojmowana. Wykazanie prawd w niej zawartych na sposób czysto racjonalny okaże się nieskuteczne. W celebracji liturgicznej i modlitwie, zdaniem Hemminga, ma sam Duch Święty prowadzić człowieka, a nie jego wola, indywidualne „ja” czy działanie wspólnoty liturgicznej. Liturgię dzięki łasce Ducha Świętego odkrywa się, a nie ustanawia²⁵. Zauważmy, że to rozumienie celebracji liturgicznej i w całej tradycji modlitwy chrześcijańskiej dominowało przez całe wieki. Nowożytność przyniosła nam wiele pomysłów dalekich od chrystocentrycznego przeżywania i realizacji wiary w modlitwie liturgicznej na rzecz przeżywania skrajnie antropocentrycznego, a nawet odebranego od Chrystusa²⁶.

5. PRYJMOWAĆ I ŻYĆ OBJAWIENIEM – PROJEKT TEOLOGII LITURGICZNEJ

„W seminariach i zakonnych domach studiów naukę liturgii należy zaliczyć do przedmiotów koniecznych i ważniejszych, na wydziałach zaś teologicznych do przedmiotów głównych, a wykładać ją z uwzględnieniem aspektu teologicznego i historycznego, jak i duchowego, duszpasterskiego i prawnego. Ponadto zaś wykładowcy innych dyscyplin, zwłaszcza teologii dogmatycznej, Pisma Świętego, teologii życia wewnętrznego i pastoralnej, powinni stosownie do wewnętrznych wymagań własnego przedmiotu, tak uwydatnić misterium Chrystusa i dzieje zbawienia, aby jasno uwidocznili się związki tych przedmiotów z liturgią i jedność formacji kapłańskiej”²⁷. Hemming, komentując ten postulat soborowej Konstytucji o liturgii, zauważa z rozgoryczeniem, że nie został on wykonany nawet w niewielkim stopniu, a samą liturgikę przedstawia się często jedynie jako wykaz zwyczajów historycznych albo zbiór pomysłów na unowocześnienie

²³ Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, tłum. z łac. S. Piotrowicz, t. 28, Londyn 1974, q. 75, a. 1, 40.

²⁴ Tamże, q. 77, a. 1, 83.

²⁵ L.P. Hemming, dz.cyt., 59–61.

²⁶ Por. K. Gamber, *Reforma liturgii rzymskiej – organiczny rozwój czy destrukcja*, tłum. z ang. T. Maszczyk, Warszawa 2020; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, 1994, 26–43; L.P. Hemming, dz.cyt., 77–79.

²⁷ KL 14.

czy współczesnienie celebracji kościelnych. Wedle powyższego postulatu liturgia ma być zwornikiem i fundamentem innych dyscyplin teologicznych i w ogóle całego życia chrześcijańskiego. Dlaczego?

Po pierwsze, celem teologii – według Hemminga – nie jest opieranie się na jakiegokolwiek ludzkiej nauce (ta może mieć jedynie charakter pomocniczy), ale przyjmowanie za początek wiedzy zawartej w Bożym Objawieniu: „[...] teologia to nauka uwierzytelniona przez samego Boga, przez co przewyższa rangą i prawdziwością wszystkie nauki ludzkie”²⁸. Choć rozum ludzki może w pewnej mierze poznać Boga, to jednak możliwą pełnię Objawienia Bóg pozostawił ludziom w wierze danej przez Chrystusa, która przede wszystkim przekazywana jest znowu w liturgii. Jak celnie zauważa Hemming, idąc za autorytetem Doktora Anielskiego, sama wiara nie jest pewnością w rozumieniu racjonalnym i cała wiedza przekazana Kościołowi w Objawieniu prowadzi do jej potwierdzenia dopiero na końcu czasów²⁹. Zdaniem Hemminga, Kościół musi na nowo odkryć, że pierwszym podmiotem liturgii nie jest człowiek, ale Chrystus, nie ludzka wola i nieograniczona niczym wolność, ale spełnienie Bożego wezwania, czyli do życia w niebie.

Dalej, dlatego teologia liturgii i to nie tylko jako dyscyplina naukowa, ale jako swego rodzaju szkoła życia chrześcijańskiego ma być zwornikiem poznania wiary, bo to sam Bóg w Kościele daje wierzącym liturgię i to w niej samej przekazywane jest Objawienie³⁰. Aktualizowanie się wydarzeń zbawczych, czyli anamneza, to nic innego, według Hemminga, jak nieustanne odsłanianie się tych wydarzeń w życiu Kościoła przez Słowo Boże i sakramenty.

Liturgia, która ma nas prowadzić do życia wiecznego, jest zapowiedzią wiedzy, w której będziemy uczestniczyć w królestwie Bożym, dzięki szczególnej łasce Boga, co wyjaśnia św. Tomasz z Akwinu. Widzieć i uczestniczyć będziemy w tych łaskach na podobieństwo aniołów³¹. Dzięki tej łasce zobaczymy Boga twarzą w twarz. Dla liturgii ma to znaczenie podstawowe, bo dzięki liturgii, która jest narzędziem Bożego poznania, wznosimy ku temu, do czego jesteśmy przeznaczeni. Nie ma w niej więc miejsca na myślenie o niezdrowym indywidualizmie, o koniecznym wykonywaniu przez wszystkich jakiejś czynności liturgicznej, która ma ich potwierdzać, afirmować albo o niebezpiecznym w skutkach przewartościowaniu liturgii, jakoby ona miała być własnością konkretnej wspólnoty parafialnej albo diecezjalnej. Nie ma też w niej miejsca na realizację postulatu całkowitego zrozumienia obrzędów, co jak zostało przeze mnie ukazane powyżej nie zależy od znajomości jedynie historii obrzędów czy dobrze przygotowanych komentarzy liturgicznych, ale od wsłuchiwania się w Chrystusa przemawiającego w świętych obrzędach³².

²⁸ L.P. Hemming, dz.cyt. 78.

²⁹ D.W. Fagerberg, dz.cyt., 306.

³⁰ L.P. Hemming, dz.cyt. 82–83.

³¹ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, tłum. z łac. P. Belch, t. 4, Londyn 1978, q. 57 a. 5, 208–209.

³² J. Ratzinger, *Sakrament i misterium*, tłum. z niem. A. Głós, 40–45. Ratzinger poddaje krytyce w dziele jednocześnie współczesne myślenie, zorientowane na nieskrępowane niczym ducha ludzkiego i argumentuje za tym, że właściwą drogą człowieka jest zwrócenie się ku Bogu.

Co więcej, każdy wierzący nie tylko ma być na liturgii, ale rzeczywiście podejmować pewne czynności liturgiczne, czynności, których znaczenie zostanie nam w pełni objawione dopiero w Nowym Jeruzalem. Hemming doskonale puentuje niezrozumiałość w liturgii, która „jest elementem natury kultu, ujawnia bowiem odległość, jaką dusza musi jeszcze pokonać w swym nadanym przez Boga dążeniu do przebóstwienia”³³.

6. ZAKOŃCZENIE

Koncepcję liturgii, którą L.P. Hemming przedstawił w swoim dziele, można nazwać koncepcją objawieniową. W jego ujęciu liturgia jest przede wszystkim dana przez Boga Kościołowi świętemu, a ta wspólnota wierzących, zmierzając do swojego ostatecznego przeznaczenia ma przede wszystkim liturgię wykonywać i nią żyć. W myśli autora można zauważyć znaczące odniesienia, choć nie widać tego w samym dziele bezpośrednio, do chrześcijańskiej myśli wschodniej, szczególnie do nurtu teologii liturgicznej szkoły aleksandryjskiej. U teologów, którzy reprezentowali tę szkołę, dominowało ujęcie eschatologiczne i anagogiczne.

Na uznanie zasługują liczne dokładne analizy autora, który nie posługiwał się jedynie teologią spekulatywną czy naukami biblijnymi, ale wykazuje także znajomość w dziedzinie filozofii i historii, przez co jego praca może być rzeczywiście przyjęta jako dojrzałe dzieło w ramach teologii liturgicznej. Biegłość w licznych dyscyplinach i umiejętne korzystanie z nich stawia Hemminga wśród grona ważnych współczesnych badaczy teologii liturgii.

Wydaje się, że wielki szacunek dla liturgii – jako dzieła Boga – dla człowieka wypływa u autora z czci dla wiary i dogłębnej znajomości dziedzictwa filozoficznego i teologicznego, na którym została zbudowana cywilizacja łacińska. Warto zauważyć, cywilizacji opartej na rzeczywistości ziemskiej i jednocześnie nadprzyrodzonej³⁴.

Sama koncepcja liturgii jako właściwego miejsca objawiającego się Boga wydaje się dojrzała i bardzo przydatna do dalszego rozwoju badań liturgicznych, zarówno na polu badań porównawczych z liturgiczną myślą chrześcijańskiego Wschodu – widać, że autor niejednokrotnie korzystał z pracy R. Tafta, znanego specjalisty katolickich obrządków wschodnich – jak i w aspekcie duszpasterskim. Poszanowanie dla świętych obrzędów i łask z nich płynących – danych przez Chrystusa – pozwala wykorzystać pracę Hemminga dla dobra szerokich grup wiernych.

³³ L.P. Hemming, dz.cyt., 112–113.

³⁴ W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2018, 22–30.

BIBLIOGRAFIA

- Fagenberg D.W., *Theologia prima. Czym jest teologia liturgiczna?*, tłum. z ang. L. Bigaj, Kraków 2018.
- Gamber K., *Reforma liturgii rzymskiej – organiczny rozwój czy destrukcja*, tłum. z ang. T. Maszczyk, Warszawa 2020.
- Gonzaga A., *Świat aniołów*, Kalwaria Zebrzydowska 2001, s. 31.
- Hemming L.P., *Kult jako objawienie. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość katolickiej liturgii*, tłum. z ang. L. Bigaj, Kraków 2019.
- Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum concilium* Soboru Watykańskiego II.
- Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*, tłum. z łac., S. Kalinkowski, Pisma Starożytności, Warszawa 1984, 104.
- Ratzinger J., *Sakrament i misterium*, tłum. z niem. A. Głos, Kraków 2018.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. z niem. Z. Włodkowska, Kraków 1994.
- Rzemiński W., *Eucharystią liturgią nieba i ziemi*, Kraków 2012.
- Roszkowski W., *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Kraków 2018.
- Taft R.F., *Ponad wschodem i zachodem. Problemy rozumienia liturgii*, tłum. z ang. S. Gałęcki, E. Litak, Kraków 2014.
- Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane i prawdziwe*, tłum. z łac. L. Kuczyński, t. 1, Poznań 2002.
- Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, tłum. z łac. P. Bełch, t. 4, Londyn 1978.
- Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, tłum. z łac. S. Piotrowicz, t. 28, Londyn 1974.

WORSHIP AS A REVELATION THE CONCEPT OF LITURGY BY L.P. HEMMING

Summary

The Concept of Liturgy by L.P. Hemming is a revelatory concept. God reveals Himself in the liturgy and communicates the essential truths of faith, which are focused on Christ. The aim of the liturgy is not only to celebrate the mysteries of the faith now, but even more so, to move towards the eternal life, which is why, according to Hemming, the liturgy has an eschatological and soteriological dimension. Although the author respects the changes that have taken place over the centuries in the history of the liturgy, he also takes an attitude full of honour and understanding for the past centuries. At the same time, he is looking for an appropriate approach of the faithful to celebrate the liturgy. One may call it an accepting attitude. Without analysing the rites themselves in detail, he criticises the changes that have taken place in the Catholic Church as a result of the liturgical reform of the Church which had begun as early as the beginning of the 20th century. The author, based on an in-depth philosophical and theological analysis, comes to the conclusion that the right attitude in the liturgy is not its creation, which he compares it a soulless production, but entering into mystery – not a rationalistic understanding in the spirit of the Enlightenment – but a kind of spiritual tasting. In this paper we wanted to show the current of thinking about liturgy presented by Hemming and its effects, which concentrate the liturgy on eschatology, soteriology and constitute a kind of contemporary laetific current of perception of liturgy, i.e. focused on the glory of God and not on human affirmation.

Key words: theology of liturgy, liturgical theology, revelation, eschatology

Nota o Autorze

Ksiądz **Adrian CZERWIŃSKI** – prezbiter diecezji łowickiej, mgr teologii, student I roku specjalistycznych studiów teologicznych z zakresu liturgiki (*Ad Licentiam*) na Wydziale Teologicznym UKSW. Kontakt e-mail: adrian.cz@onet.eu